

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockim.

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych

Cena numeru 120 marek

CENA PRENUMERATY:	REDAKCJA I ADMINISTRACJA	CENA OGŁOSZEŃ:
W mieście miesięcznie Mk. 2250.— Z odnośnikiem do domu „ 2500.— Na prowincji „ 2500.—	W Grodnie „Dziennik Grodzieński” Aleksandrowski znow. 4 m. 4. tel. 220 Conto P. K. O. 80111. Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 ppoł. Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.	W Białymstoku „Dziennik Białostocki” Rynek Kościuszki Nr 1. tel. 63 Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 ppoł. Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.
Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Pro- wincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Conto P. K. O. Nr 61.071. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium zwrotne są za darmo. Rękopisy nie zwraca się.		za 1 wiersz lub jego miejsce — wysokość 1 mil. przed tekstem 200 mk., w tekście 200 mk., po tekście na str. ogłoszeniowej 80 mk. Układ 1 str. i tekstu 5 szpaltowy, stron ogłoszeniowych 9 szpaltowy. Ogłoszenia załącznicze i linij okrę- towych o 100% drożej, tabele cyfrowe i bilanse o 50% drożej, drobne — za wiersz 100 mk., o po- szukiwaniu pracy za wiersz 50 mk. Najmniejsze ogłoszenie 500 mk., jednorazowo. Ogłoszenia za- mówione nie mogą być cofnięte. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obo- wiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia u nas zamówione zamieszczamy w dwóch pismach o wielkim nakładzie „Dzienniku Białostockim” i „Dzienniku Grodzieńskim”

Lista państwowa „POLSKIEGO CENTRUM” do Sejmu i Senatu otrzymała № 12.

Wszystkie listy okręgowe „POLSKIEGO CENTRUM” i do Sejmu i do Senatu mają ten sam № 12.

Dnia 5-go i 12-go listopada głosujcie w całej Polsce na № 12.

Kino-teatr APOLLO.

Od poniedziałku 23 października.

Technika w tym fascynującym, nastrojowym
dramacie sięgnęła szczytu, zwłaszcza w scenie,
kiedy odwróconą została burza na morzu.

PAMIĘTNA NOC

Ważny nastrojowy dramat
w 5 aktach.

W roli głównej
uroczy amerykańka

Lucia Castlefen.

Kasa czynna od g. 5¹⁵.

Początek o godz. 6.
Ostatni seans o godz. 10¹⁵.

KOMITET WYBORCZY POLSKIEGO CENTRUM

na Białostocki Okręg Wyborczy

mieści się w Białymstoku, ul. Kilińskiego 6.

Komitet wyborczy jest czynny codziennie od g. 10
rano do 2 ppoł. i od g. 4 do 7 wieczorem.

Osoby, pragnące wziąć udział w akcji wyborczej
Polskiego Centrum, proszone są o zgłaszanie się do
Komitetu.

Naczelnik Państwa w Nowogródku.

Warszawa, 24.10 (tel. wł.)
Naczelnik Państwa przybędzie
29 bm. do Nowogródka. Dla po-
witania utworzył się komitet oby-
watelski, z 30 osób złożony.

Powrót p. Moraczewskiego.

Warszawa, 24.10 (Tel. wł.)
Były premier poseł Moraczew-
ski powrócił z Ameryki do Paryża
i udaje się bezzwłocznie do War-
szawy.

Przyjazd Aszkenazego.

Warszawa, 24.10 (tel. wł.)
P. Aszkenazy przybył do War-
szawy i przyjęty był dziś na
audjencji u Prezydenta Ministrów.

Zwycięski pochód bolszewików.

Londyn, 24 X (tel. wł.)
Armia czerwona dotarła do
przedmieść Władywostoku. A giel-
skie i amerykańskie oddziały ma-
rynarki wyładowały we Władywo-
stoku celem ochrony obywateli
Wielkiej Brytanii i Stanów Zje-
dnoczonych. W mieście chaos —
bandy grasują po ulicach.

Przesilenie gabinetu- we.

Londyn, 24.10.
Lista gabinetu, którą Bonar Law
przedstawi królowi do zatwierdze-
nia, jest następująca:
Prezydent: Bonar Law.
Sprawy zagraniczne: Lord Cur-
zon.
Sprawy wewnętrzne: Griffing-
Baskaphan.
Skarb: Sir Baldwin.
Wojna: Wilson.
Kolonie: D. rhy.
Handel: Steele Maithland.

Marynarka: Pułk. Amerl.
Oświata: Stoebe.
Dla spraw Szkoln.: George
Jounger.
Dla spraw Indii: Peel.

Dobre chęci Bonar Law'a.

Londyn, 24.10 (tel. wł.)
Program polityczny gabinetu
Bonar Lawa zawiera następujące
punkty:

- 1) niemieszanie się możliwie do
stosunków międzynarodowych
(brawo! brawo! Przyp. zec.);
 - 2) utrzymanie przyjaźni z Fran-
cją i resztą ententy;
 - 3) ograniczenie przedsięwzięć
zagranicznych na Bliskim
Wschodzie;
 - 4) rozwój rynków zagranicznych,
zwłaszcza w koloniach.
- Punkty dalsze odnoszą się do
spraw wewnętrznych, jak zapro-
wadzenie oszczędności, podnieś-
cie podatków i t. p. Lord George
wzięnie energicznie udział w kam-
panii wyborczej.

Bonar Law i Parlament angielski.

Londyn, 24.10 (tel. wł.)
Na niedzielnym zebraniu Kon-
serwatystów został Bonar Law o-
brany przewodniczącym partii.
Po zebraniu desygnowany premier
odwiedził króla i formalnie przyjął
misję utworzenia gabinetu.
(Parlament został rozwiązany
przypuszczalnie we czwartek, 26
bm. Wybory odbędą się prawdo-
podobnie 18 listopada. Nowy pa-
rlament zbierze się 20 listopada b.r.)

I w Belgradzie nieładnie

Belgrad, 24 X (tel. wł.)
Na skutek porozumienia między
radykalami i demokratami gabinet
Pasicza w pierwszych dniach listo-
pada ma się podać do dymisji.

Gabinet Wirtha w opałach.

Berlin 24.10 (tel. wł.)
Frakcja zjednoczonych socjał-
demokratów postanowiła odrzucić
4 krotną podwyżkę i redukcję kon-
tyngentu zboża. Skutkiem tej u-
chwały gabinet Wirtha jest po-
ważnie zagrożony.

Giełda Warszawska.

Warszawa 23.10 (tel. wł.)
Nowy Jork 12175—375
Paryż 900

Notowania nieoficjalnej giełdy białostockiej.

Kantor wymiany Lachowera i Roza-
skieja
z dnia wczorajszego:
Dolary 12800
Marki niem. 3
Franki 920
Funt 57,000
10 rb. złote 58,000

Zawiadomienie.

Komitet Wyborczy „Pol-
skiego Centrum” zawiada-
mia, iż p. Ponikowski będzie
miał konferencję we czwar-
tek 26 bm. o g. 6-ej wiecz.
w sali „Sokoła”.
Za karty wstępu służące
będą zaproszenia, nadesłane
na niedoszłą konferencję
dnia 22 bm.

Bardzo zdolny,

z długoletnią praktyką, mecha-
nik i maszynista (do maszyn
wszelkiego rodzaju i aut) po-
szukuje jakiegokolwiek zajęcia,
także jako szofer (naprawa aut
wszelkiego systemu), także na
wyjazd.
Zgłoszenia pod E. B. do Admi-
nistracji „Dz. Grodz.”.
1117—54

W dniu 27 b. m. (piątek) o godz. 10-ej w
Wydziale Rolnictwa i Weterynarii odbędzie
się licytacja na 45 skór zrebionych.

1142

Białostocki Urząd Wojewódzki.

Dyplomowana Pianistka,

b. uczennica prof. Michłowskiego,
Melcera, Kierownika szkoły muzy-
cznej, udziela lekcji gry for-
tepianowej dzieciom i dorosłym,
najnowszy System, przysto-
sowany do konserwatorium.
E. Lukas, Grodno, ul. Aleksan-
drowska 4. (przy Brzozdówce).
25—1308/960

939 Lekarz-dentysta 25—1

LEON PACHUCKI

szereby zębów i jany szmery
Laboratorium zębów sztucznych
pod kier. specjalisty technika
Marka Federa.
Nowoczesna technika. Wykonanie
rychłe. Ceny dostępne.
Grodno, plac Batorego Nr 11
„Wojciech obok T. wa. Muzy.”

Pod lancetem anatoma.

Do najulubieńszych zwrotów, wysuwanych na czoło przemówień ulicznych polityków Chjenu, należy zapożyczony u gazeciarzy endeckich frazes:

— Czyż potrzeba wyluszczać masę (t. j. ósemkowy) program? Ależ on cały zawiera się w samej nazwie: „Chrześcijański Zw. Jedności Narodowej”. Narodowa Demokracja—to kręgosłup tego żywego organizmu.

Wyciągniemy z tego bigosu pierwiastki zasadnicze. Jest ich trzy: chrześcijański, narodowy i demokratyczny.

Każdy z tych elementów poddamy analizie. Za kamień probierczy posłużą nam fakty. O twardej rzeczywistości potrzebujemy kolejno jedną po drugą przyłotniki Chjenu, które przyobleka ona swoją monstrualną nagosć. Zaczniemy zdejmowanie szatek w porządku odwrotnym, zgodnie z praktyką życiową.

Najpierw tedy płaszcz demokratyczny. Jak przedstawia się ona we wierzeniach endoludków—wtedy właśnie, kiedy nie ma służyć specjalnie na pokaz.

Jeden z przodujących endecji wyjątków, a w szczególności „Gazeta Warszawska” rozdziera szaty z tego powodu, że Polska nie posiada partii konserwatywnej. Zdaniem tego arbitra luendecji, dotychczasowy konserwyzm (kra-kowski i kresowy) czyli stańczykowski i zubrowy, jest „w gruncie rzeczy dość postępowy”, słowem: dla ósemki za mało konserwatywny.

I w dalszym ciągu swych wywodów „Gazeta Warszawska” przyznaje się wyraźnie do tego, że dąży do stworzenia i zorganizowania w Polsce nowego stronnictwa konserwatywnego. Roli tej podjąć się ma K. M. Morawski, wychowany w tradycjach konserwatywnych, gorący stronnik polityki endeckiej.

Program ósemki ma przeto za

ideal konserwatyzm, a demokracją służy jej tylko za tarczę do podboju ulicy.

Zwlecimy teraz kapotę narodową.

Ważne to razy słyszało się, że ten tylko jest polakiem, kto wyznaje kanony Dmowskich, Grabskich, Zamorskich i Lutosławskich. Równiegle do tej zasady wyłączności narodowej propaguje się hasła skrajnej nietolerancji w stosunku do wszystkich obcoziemców, przyczem żydożerstwo dominuje. Chcąc pogłębić w opinii słuchaczy inne stronnictwa, prorocy Chjenu imputują im bądź pozostawianie pod przemożnym wpływem żydów, bądź sprzyjanie tendencjom semickim.

Wogóle żydostwo w opinii endeckiej, przeznaczony dla pozyskiwania ulicznego motłochu, jest synonimem wszelkiej zbrodniczości, a zwłaszcza z punktu oceny interesów narodowych. Wnosząc z tych poglądów, należałoby przypuszczać, że sama endecja wolna jest od jakiegokolwiek styczności z żydami, że nie ma z nimi nic wspólnego. Tymczasem w najbliższym otoczeniu głównego sztabu Chjenu i dla dobra tejże pracuje cały zastęp osób pochodzenia i nie-aryjskiego, jak wskazują na to poniższe nazwiska: Henryk Cederbaum, Jerzy Ohrenstein, Irene Jawitz, Maks Goldsgejder, S. Anerbach, Wacław Muttermilch, B. Menkes, J. Klejner, J. Weinfeld, W. Natanson, Dr. Saphir, Dr. A. Kohl, L. Poncz, W. Majbaum, A. Kronenblith, Hortensja Lewentalowa i M. Feintuch.

Garść tych nazwisk rzuciła już bardzo wymowne światło nie tylko na „niepokalaną” narodową Chjenu, ale i na jej afiszową chrześcijańską.

Mamy jednak w tej materii wymowniejszy szczegół do zanotowania. Podczas wizytacji Białegostoku w roku ubiegłym przez ks. biskupa

jej błysnęły niesamowicie, — Mnie również — wyjąkała jasnowłosa, opuszczając wstydliwie oczy ku ziemi.

— Jak się nazywasz? — zapytała królowa, zwracając się do brunetki.

— Jestem Arota, córka bogatego kupca.

— A jak się nazywa ten, który cię w siła zwał?

— Rycerz Bolus, kapitan gwardji.

Złotowłosa dziewczyna zadrżała i nogi się pod nią ugwały.

— A jak ty się nazywasz?

— Nazywam się Delma i jestem córką budowniczego okrętów.

— Kogóż oskarżasz o zbrodnię usidlenia, moje dziecko?

— Bolusa, kapitana gwardji.

Teraz znowu czarna Arota drgnęła i krew nabiegła jej do twarzy.

— Bolusa? kapitana gwardji?

— krzyknęła królowa i wargi jej zadrżały niełapanym gniewem. Dwie ofiary odrazu! Tak nieobyczajnego mężczyzny nie było jeszcze dotychczas w moim państwie. Hej, kaci!

Kat, który w swej czarnej szacie czekał w przedpokojach na rozkazy, gawędząc jowialnie z duchownymi, oczekującymi na dawanie słobów, wszedł do sali.

— Idź i sprowadź do stóp moich Bolusa, kapitana gwardji.

Po chwili oczekiwania wszedł poszukiwany. Był to przysadzisty, dość dobrze zbudowany młodzieniec, o wielkich „odstających ko-

Matulewicz, nadszedł do redakcji „Dziennika Białostockiego” list z prośbą o zamieszczenie, którego jeden ustęp brzmiał jak następuje:

„Zamiast wystawiać bramę triumfalną zdrojcy Matulewiczowi, należy ofiarować mu styczek i na ten styczek składać 1000 mk.”

Autorem tego listu był podpisany pod nim pełnym imieniem i nazwiskiem p. Józef Samotyja Lenczewski, obecny kandydat na posła do Sejmu z ramienia ósemki!

Wiele trzeba było trudu, ażeby wytłomaczyć warchołowi, że list nie może być wydrukowany w „Dzienniku”. Tacy to katolicy kandydujący w imieniu Chjenu i taką jest jej rozgłaszana przez nią zamięszem, wobec i każdemu z

osobną wierność i miłość do Kościoła i religii katolickiej.

Z publicznego przeglądu okazuje się zatem, że Chjenu ani chrześcijańska, ani narodowa, ani demokratyczna nie jest—stroł się jednak w plórkę tych przymiotników gwałtownie obalamucenia mas nieświadomych.

Na schlebaniu najnikczemniejszym instynktom nienawiści rasowej i wyznaniowej, na jęczym i podburzaniu jednych przeciw drugim we własnym społeczeństwie, usiłuje Chjenu wkraść się w zaufanie ludu i pozyskać głosy dla swojej beznadziejnej listy.

W dniu 5-go listopada b. r. wyborcy dadzą odpowiedź na te uroczyszczenia.

Lista kandydatów na posłów do Sejmu.

Na mocy art. 56 Ord. Wyb. Okręgowa Komisja Wyborcza 5-go Okręgu Wyborczego, obejmującego powiaty Białostocki, Sokólski i Wołkowyski ogłasza poniżej podane, ważne zgłoszone w Okręgu listy kandydatów na posłów do Sejmu.

Lista Nr. 1

Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Polakiewicz Karol, Durda Roman, Bajko Antoni, Zwolenński Józef, Pezowicz Piotr, Werbel Witold, Adamowski Wacław, Puchalski Bronisław, Mierzwinski Antoni, Werstak Józef.

Lista Nr. 2

Polskiej Partii Socjalistycznej.

Pudlarz Franciszek, Domański Juliusz, Holzer Leon, Kisiński Władysław, Sarosiek Michał, Bojarski Feliks, Piękowski Józef.

Lista Nr. 3

P. S. L. „Wyzwolenie” i Lewica Ludowa.

Pierzyński Stefan, Bielawski Andrzej, Lizak Stanisław, Rodzewicz Wincenty, Klepacki Konstanty, Krutul Jan.

Lista Nr. 4

Ogólnego Żydowskiego Związku Robotniczego w Polsce.

Erlich Hersz, Izbiński Józef, Wasser Chaim Mejer, Alter Wiktor, Portney Jan Kuszal, Gutman Mowsza, Szwaber Paulina, Lichtenstejn Izrael Mordka.

Lista Nr. 5

Komunistycznego Związku Proletariatu Miast i Wsi.

Wólcik Karol, Gordin Izaak, Dzienis Stanisław, Łaba Piotr, Kapcewicz Fajwel, Kowalczyk Julian.

Lista Nr. 6

Związku Rad Ludowych.

Olech Jan, Rutkowski Agaton, Wynimko Wiktor, Kiezel Boleśław, Andronik Dominik, Sackiewicz Jan, Zdanowicz Wincenty, Jakimowicz Stanisław, Lewkowicz

Franciszek, Stodółkiewicz Aleksander, Komornicka Janina.

Lista Nr. 7

Narodowej Partii Robotniczej.

Hełlich Stanisław, Lednicki Aleksander, Ostomęcki Bohdan, Minkiewicz Antoni, Stankiewicz Andrzej, Wierzbicki Edward, Salskich Franciszek, Ostaszyk Teofil, Stelmazek Franciszek, Modrzejewski Teodor, Zajkowski Ludwik, Szadkowski Antoni.

Lista Nr. 8

Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej.

Dymowski Tadeusz, Hryckiewicz Nikodem-Henryk, Ks. Burak Murek, Lenczewski-Samotyja Józef, Golgowski Jan, Hermanowski Wincenty, Bitner Adolf, Trachanowicz Kazimierz, Heydukowski Leon, Samitowski Roman Józef.

Lista Nr. 12

„Polskie Centrum”.

1. Nawrocki Stanisław, proboszcz parafii Zabłudowa, p. Białostockiego, prezes Rady Nadzorczej współdz. rolniczo handlowej na Województwo Białost., członek Sejmiku i wydziału sejmiku na p. Białostocki, lat 44.

2. Genjusz Władysław, rolnik, agronom, instruktor kółek rolniczych na pow. Sokólski, lat 27, z uroczyska Kuryle, gm. i p. Sokólski.

3. Zmitrowicz Józef, prawnik, profesor gimnazjum, poseł na Sejm Ust., lat 42, Białystok, Kościelna 1.

4. Pogorzelski Piotr, rolnik, lat 47, w. Rzepniki, gm. Zawyki, p. Białostocki.

5. Paweł Czesław, lekarz weterynarii, burmistrz m. Wołkowyska, lat 39.

6. Mlynczyk Antoni, rzemieślnik, instruktor tokarstwa, odlewnictwa i ślusarstwa w państwowej szkole Remy i niczej w Białymstoku, lat 54, Białystok, Starobajarska 16.

DOMAN MIKSZATH.

Bulla kobieca.

W wielkiem państwie Smargasa rządziła sprawiedliwie pewna piękna królowa, która mówiła w siebie, że mężczyźni są niższymi istotami. (Muszę zaznaczyć, że jestem z ową królową identycznego zdania o sobie i moich towarzyszykach niedoli). Wydała ona surowe prawo, zgodnie z którym mężczyzna, który usiłował jakkolwiek kobietę, był pozbawiony wszelkich praw. Nie tylko to! Usiłowała miała prawo żądać, aby się z nią ożenił, a nawet, jeśli go nie chciała, mogła domagać się jego śmierci.

Nikogo więc nie zdziwił, gdy powiem, że kobietom żyło się w tej krainie bardzo przyjemnie; statystyka kraju wykazywała wielką liczbę małżeństw, a królowa Myrta była nadzwyczaj dumna z tego, że wydała na świat takie wspaniałe prawa.

Az oto zdarzyło się pewnego ranka, że dwie damy przybyły do willi, w której królowa udzielała audiencji. Oskarżycielki były bardzo piękne. I dla z nich czarna z błyszczącymi oczyma sokoła, pięknie zarysowanym nosem i kruczemi włosami; druga natomiast o pogodnym słońcu i złotych puklach włosów.

Czego pragnęły, moje dzieci — zapytała królowa Myrta.

— Pewien rycerz usiłował mnie, królowo — odparła czarna, a oczy

ślach policzkowych i dość tysej głowie.

Nie posiadał więc, jak widać, szczególnie uwodzicielskiego oblicza.

— Czy wiesz, o co jesteś oskarżony?

— Wiem dobrze królowo.

— Czy to prawda?

— Powiedziałem, że wiem, więc znać, że to prawda.

Królowa Myrta nie mogła opamiętać gniewu i zwróciła się do obydwóch dziewcząt:

— Znać prawo, które w moim kraju ściśle przestrzegane być musi, a które] wam daje dwójki rodzaju satysfakcję. Którą z nich wybieracie?

— Niechaj mnie pojmie za żonę — ożwała się Delma.

— Niech umrze — zawołała Arota.

Królowa przestraszyła się. Dopiero teraz spostrzegła, jaki węzeł zadzielił się tutaj — zrozumiła, że znakomita „Bulla kobieca” (bowiem tak nazywano to prawo), dzięki której wszyscy władcy świata chwalili królowe, stała się zwykłym głupcem.

Fundament jej sławy, kolumna jej mądrości groziła zapadnięciem się w gruz.

— Dziewczęta moje — rzekła zakłopotana — ten wypadek doprowadza mnie do rozpacz. Nie zdarzyło się dotychczas, aby dwie kobiety o jednej godzinie oskarżały jednego mężczyznę o to samo przestępstwo... Ty, Delmo, zyczysz sobie, aby cię Bolus pojął za żonę, ty natomiast, Aroto,

żadasz, abym go kazała zabić, a obydwie macie prawo żądać tego, czego żądacie.

Jeśli go kazać zabić, nie będę mogła dać go Delmie za męża, a jeśli go oddam Delmie, nie będę mogła wykonać uprawnionego żądania Aroty. Jest tylko jedna droga, na której honor prawa może być uratowany — jeśli obydwie będziecie miały jednakowe życzenie. Jest to zresztą i pozatem całkiem wyjątkowy wypadek.

— Nie, ja żądam jego krwi — odparła kat-gorycznie Arota.

Królowa Myrta zaczęła ją prosić.

— Aroto, weź sobie przykład z Delmy. Patrz, ona jest łagodna, ma serce, jak gołąb. Kobieta taka być powinna. A pozatem pomyśl o mnie, unieszczęśliwiłabyś mnie, gdybyś doprowadziła do tego, że prawo stanie się niewykonalne. — Błagam cię, Aroto, miej litość.

Arota stoczyła walkę wewnętrzną, poczem odrzekła:

— Dobrze, podzielam życzenie Delmy.

Myrta westchnęła z ulgą, ale po chwili rzekła niechętnie:

— Znowu nowe powikłania... Wcale o tem nie pomyślałam. — Przecież nie może on pojąć was obydwie za żony.

Po krótkim zastanowieniu zwróciła się do Bolusa:

— Zdać mi się, że jest tylko jedno wyjście: musisz wrócić do Bolusa ukradkiem i bserwować dziewczyny. Tam stała wyniosła dumna Arota i oddająca mu się,

a jednak łagodna, wysmukła Delma.

Przez chwilę wahał się, poczem zdecydował:

— Wybieram Arotę, królowo. Arota jeszcze dumniej podniosła głowę, a w oczach jej ukazał się błysk triumfu.

— Niewdzięczny, nikczemny człowieku! — krzyknęła Delma. — Żądam śmierci tego mężczyzny!

Królowe również w najwyższym stopniu oburzył wybór pana Bolusa, który wzgardził tą, której życie zawdzięczał.

— Zaprawdę — rzekła — ten człowiek zasługuje tylko na śmierć.

A ponieważ już i Delma zyczy sobie jego śmierci, jak i ty, Aroto, która mu tylko na moje prośby wybaczyła, to niechaj zgłynie z ręki kata. Hej, kacie, zrykuj twój miecz!

W tej chwili jednak krzyknęła Arota rozpaczliwym głosem:

— Nie, nie, królowo. Powołuję się na prawo, nie pozwolę go zabić, chcę mieć go za męża.

Królowa zbłądła.

— Hej, kobiety, czyście oszaleły? To jest, ja raczej oszalałam, że was bronie przed mężczyznami, zamiast odwrotnie, mężczyzn przed wami... Wielki kanclerzu, podrzyj na strzępki bulle kobiecy i wyrzuć ją przez okno palacu na cztery śafata strony!

Wielki kanclerz rozdarł słynną bulę i wyrzucił ją na królewski śmietnik — i odtąd na całym świecie mężczyźni mogą robić z kobietami, co im się żywnie podoba. (Tłumaczył (B. W).

7. Ancypo Wiktor, aptekarz, student uniwers. Warszawskiego, lat 32, w. Rozedranka, gm. i pow. Sokółka.

8. Szelej Maciej, rolnik, lat 32, w. Bierzdzki, gm. Mściów, pow. Wolkowskiego.

9. Maciejewski Stanisław, matematyk, rolnik, lat 37, w. Smogorówka, gm. Dolistowo, p. Białystok.

10. Leosz Bolesław, rolnik, lat 32, m. Sokółka, ul. Zabrudnia.

11. Adamowicz Jan, kolejarz, rolnik, lat 42, w. Rupejki, gm. Biskupiec, p. Wolkowski.

Lista Nr. 15

Chłopskiego Stronnictwa Radykalnego.

Książek Okon Eugeniusz, Wątrobski Ludwik, Rowiński Ludwik, Jaroszewicz Jan, Binkiewicz Wincenty, Kalendowicz Jan.

Lista Nr. 16

Bioku Mniejszości Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Farbstein Szyja-Heset, Feldman Symche Binem vel Szymon, Kalinowski Włodzimierz, Wotoszyn Paweł, Tietz Karol Adolf, Kaziuko S-rgiusz, Hopen Wolf, Zeligman Józef, Demidow Mikołaj, Chomicz Mikołaj, Trypus Adam, Czechowicz Wincenty.

Lista Nr. 20

Zydowskiego Demokratycznego Bloku Ludowego.

Pryluccki Nojach, Szabad Cech, Dawidsohn Józef Hersz, Hirschhorn Samuel, Burgin Mojsej, Langbort Aron, Wolkowicz Samuel, Muzykant Szaja, Blankstein Anna, Fogelneest Bernard, Globus Eljasz.

Lista Nr. 23

Zjednoczonego Komitetu Wyborczego „Poale Syon” i „Cejrej Syon”.

Locker Beil, Mereminski—Kosowski Izrael, Pecker Majer, Chmielnik Mordchaj, Birnhack Naftali, Szajer Salomon.

Lista Nr. 24

Związku Właścicieli Trudowików Obszarów Wschodnich Polski. Ryzy Bazyli, Kiliniuk Teodor, Bursiewicz Maksim.

Lista Nr. 25

Centralnego Komitetu Wyborczego Niezależnych Socjalistów w Polsce.

Kruk Józef, Drobner Bolesław, Federman Rafał, Kowalewski Franciszek, Kurtyka Józef Bronisław, Jawic Roman, Bierońska Janina.

Lista Nr. 26

Klimaszewski Władysław.

ROBINSON KRUSOE

Wkrótce w „APOLLO”

— **Dowóz.** Wczoraj przybyły do miasta 3 wag. towarów kolonialnych, 2 wag. maki, 3 wag. śledzi, 2 wag. szmat, 1 wag. wełny.

— **Podróżnicy będą dochodzić do Mińska,** ponieważ dotychczasowe przeładunki na granicy następczają różne trudności i niedogodności.

— **„Tydzień dziecka”,** t.j. zbiórka ofiar w pieniądzu i naturze na rzecz instytucji dla dzieci, urzędu w dniach 22—28 bm. „Towarzystwo Ochrony Zdrowia Żydów”.

— **Jak kino reklamuje.** Onegda prawie na wszystkich mieszkaniach w mieście ukazały się bilety wizytowe z napisem „Dr. Mabuze”. Wielu przypuszczało, że jest nowy sublokator z łaski urzędu mieszkaniowego Magistratu. Tymczasem, jak się okazuje, jest to reklama kina „Modern” o obrazie „Dr. Mabuze”, który ma się wkrótce ukazać.

— **Jedna kasa za mało.** Przy kasie biletowej na dworcu panuje zawsze okropny tłok. Niezbędne jest otwarcie jeszcze jednej kasy.

— **Żydowscy rzemieślnicy za listą Nr. 20.** W piątek wieczorem na zebraniu rzemieślników żydowskich w obecności około 100 osób uchwalono po referacie prezesa związku rzemieślników w Polsce, p. Burgina, popierać listę Nr. 20 „Żydowskiego Demokratycznego Bloku Ludowego”.

— **Chciała jeszcze jednego męża.** Do Urzędu Metrycznego Gminy Żydowskiej zgłosiła się w tych dniach niejaka P. G. z p. G. po metryki ślubne. Już po ślubie Urząd Metrykalny otrzymał zawiadomienie, iż p. P. G. ma męża w Rosji. Sprawę rozstrzygnie obecnie rabinat.

— **Za zakłócenie spokoju publicznego** pociągnięto do odpowiedzialności A. Łaskowskiego (Litewska 11), Fr. Hillera (Mickiewicza 39).

— **Kradzież garderoby.** Dnia 21 b.m. dokonano kradzieży garderoby u mieszkańca wsi Nowogółowki A. Szeremiota.

— **Za samowolne zdjęcie zdjęć z chwila,** należącego do lokatora domu przy ul. Warszawskiej 105, pociągnięto do odpowiedzialności A. Kriegera.

— **Potajemna sprzedaż wódki.** Policja wykryła przy ul. Kolejowej i S-go Rocha potajemną sprzedaż wódki.

— **Zatrzymanie desertera.** Policja ujęła desertera Franciszka Zimnego.

Obwieszczenie. 1128

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że na dzień 15-go maja 1923 roku wyznaczony został termin pierwszorzędnej regulacji hipoteki na nieruchomości:

1) w Białymstoku, przy ulicy Nowy-Swiat, pod miejskim Nr. 1562, policyjnym Nr. 18 (dawniej przy tej ulicy pod Nr. 1205) przestrzeni według aktu, długości 25 arsz. i szerokości 20 arsz., a według planu 60,30 sążn. kw., należąca do masy spadkowej po zmarłym Gilelu Chaimie i Szejnie małż. Szejnberg;

2) wiejską na wsi Hornowo, starostwa Bielskiego, przestrzeni 12 i pół dziesięcin, należąca do masy spadkowej po zmarłym Wilhelmie Klemm;

3) pochodzącej z dóbr Sobótka w uroczysku „Żuława”, starost. Bielskiego, przestrzeni 2 dzies., należąca do Joachima Januszewskiego z nabycia od masy spadkowej po zmarłym Janie Jakimiuku;

4) wiejską na wsi Chodorówce-Starej, starostwa Sokólskiego, przestrzeni 6 dziesięcin, z prawem do

ogólnych pastwisk w uroczyskach Koszary i Mosty, należąca do Ludwika Rejszy z nabycia od masy spadkowej po zmarłym Bartłomieju Rakowskim;

5) w Białymstoku, przy Rynku-Kościuszki, pod miejskim Nr. 1193, policyjnym Nr. 40 (dawniej przy ulicy Bazarnej, Nr. 400/44) przestrzeni 159¹/₂ sążn. kwadr., należąca do Chaima i Sary małż. Goldberg w 1/120 częściach i Etki Dwejres w 1/120 częściach.

6) dobra ziemskie Wojtkowice-Glinna, Wojtkowice-Stare i Wojtkowice-Dady, starostwa Bielskiego, należące: a) do Karola Obryckiego w przestrzeni 25 dzies. b) Narcyza Obryckiego w przestrzeni 224 dzies., c) do tychże Karola i Narcyza Obryckich wspólnie w przestrzeni 101 dzies.

W terminie powyższym, wzywa się wszystkich, którzy chcą zgłosić prawa swe do pomienionych nieruchomości, do kancelarii Wydziału Hipotecznego pod groźbą skutków, przewidzianych w art. 154 i nast. Ust. Hip. z roku 1818.

Białystok, dn. 20 paździer. 1922 r.

Obwieszczenie. 1129

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

1) Józefie Ostrowskim, współwłaścicielu nieruchomości na wsi Łazy, starostwa Białostockiego;

2) Gilelu-Chaimie i Szejnie małż. Szejnberg, właścicielach nieruchomości w Białymstoku, przy ulicy Nowy-Swiat, pod miejskim Nr. 1562, policyjnym Nr. 18 (dawniej przy tej ulicy Nr. 1205);

3) Wilhelmie Klemm, właścicielu nieruchomości, na wsi Hornowo, starostwa Bielskiego;

4) Janie Jakimiuku, właścicielu nieruchomości, pochodzącej z dóbr Sobótka, starostwa Bielskiego;

5) Bartłomieju Rakowskim, właścicielu nieruchomości na wsi Chodorówce-Starej, starostwa Sokólskiego;

6) Mordce i Malce małż. Sirewicz, współwłaścicielach nieruchomości w Białymstoku, przy Rynku-Kościuszki, pod miejskim Nr. 1193, policyjnym Nr. 40 (dawniej przy ul. Bazarnej, Nr. 400/44);

7) Narcyzie-Tadeuszu Obryckim, współwłaścicielu dóbr Wojtkowice-Glinna, Wojtkowice-Stare i Wojtkowice-Dady, starostwa Bielskiego.

Termin regulacji spadków tych wyznaczony został na dzień 15 maja 1923 roku w kancelarii Hipotecznej, gdzie interesowani winni stawić się pod skutkami prekluzji.

Białystok, d. 20 paździer. 1922 r.

Obwieszczenie. 1130

Sąd Okręgowy w Białymstoku obwieszcza, że do rejestru handlowego, działu C, zostały wciągnięte następujące firmy:

Dnia 10 października 1922 r.

Pod Nr. 47. „Firma przedsiębiorstwa: Kasa Spółdzielcza Województwa Białostockiego z odpowiedzialnością nieograniczoną”. Siedziba—m. Białystok, ulica Kraszewskiego Nr. 9. Rodzaj i zakres odpowiedzialności: za wszelkie zobowiązania Spółdzielni, członkowie odpowiadają zadeklarowanymi udziałami; prócz tego całym swoim majątkiem. Przedmiot Spółdzielni—przyjmowanie wkładów pieniężnych na oprocentowanie, udzielanie członkom pożyczek na potrzeby gospodarcze, załatwianie czynności, wchodzących w zakres obrotów pieniężnych. Wysokość udziału wynosi mk. 5000⁰⁰ płatnych bądź jednorazowo przy zapisaniu się do spółdzielni bądź też w czterech równych ratach kwartalnych w cią-

gu pierwszego roku. Członkowie zarządu są: 1) Witold Pusłowski, 2) Borys Krzyżanowski, przy ulicy Kraszewskiego, Nr. 9, w Białymstoku zamieszkał i 3) Jan Choroszech, we wsi Bobrowa, gm. Zabłudowo. Spółdzielnia zawiązana została dnia 8 sierpnia 1922 r. na czas nieograniczony, b) piśmem przeznaczonem do ogłoszeń Spółdzielni jest Czasopismo Spółdzielni Rolniczych w Warszawie”. Zarząd składa się z 3 ch osób, obowiązki zarządu określone są w art. 14—15 Statutu. Zarząd podpisuje za Spółdzielnię w ten sposób, że pod firmą Spółdzielni muszą być podpisy co najmniej 2 ch członków. Zarządu. Uchwały Zarządu w sprawach nabywania, zbywania, lub obciążenia nieruchomości, zaciąganie przez Spółdzielnię pożyczek i sposobu lokowania zbywających funduszy wymagają zatwierdzenia Rady Nadzorczej. Likwidacja Spółdzielni przeprowadza się w sposób i w wypadkach określonych przez Ust. o Spółdzielniach i art. 29 Statutu

Ciąg dalszy nastąpi.

Neapol Wenecja!

Żywe życie, fabryki, robotnicy, brudne dzielnice, wytworne restauracje, demoniczne kobiety, podejrane szynkowie metów stołecznych, zatoka Neapolitańska, cudowne wybrzeża morskie, pełne morze, pałac dóżów, most wachcnieli i t. d.

Na tym tle znakomici artyści jak:

Hans Mierendorff,
Grit Hegesa,
Lidja Salmonowa,
Karl Hussar,
Bernard Götzke,
Marja Lejko,
Friedrich Kühne

pod pierwszorzędną reżyserją

E. A. DUPONTA

stworzyli jedno z piękniejszych i zajmujących arcydzieł, które oglądaliśmy w ostatnich czasach.

Tytuł obrazu

SZAŁ ZEMSTY (Dzieci ciemnoty)

Kurier Polski Nr. 263 pisze: Dawno nie widzieliśmy filmu tak zajmującego, uposażonego w tak świetną inscenizację i piękne zdjęcia, pomysły, reżyserję pierwszorzędą sprawną, świetną operującą tłumami i w tak nieoczekiwane efekty.

JUTRO

w kinie-teatrze

„APOLLO”

Głosujcie na listę

No 12

Wiec Polskiego Centrum.

W ciągu ostatnich kilku tygodni mieliśmy w Białymstoku szereg wieców Chieny (8), N. P. R. (7) i P. P. S. (2). Białystok opanowała gorączka wyborcza na dobre.

Na wiecach lono się wzajem, a nieraz niewiele brakowało, aby konkurenci nie uciekli się do argumentu bardziej ważkiego, aniżeli słowo, mianowicie pięści.

W niedzielę ubiegłą zorganizowało wiec swój Polskie Centrum z balkonu redakcji „Dziennika Białostockiego”, przy udziale kilku tysięcy publiczności.

Wiec zagaił ks. prefekt Zaleski, wskazując w swoim przemówieniu na powagę chwili, na potrzebę głębszego zastanowienia się nad tem, na jaką listę należy głosować, poczem zabrał głos p. poseł Zmitrowicz. Mówca poddał ocenie krytycznej pracę przeszłego Sejmu, wyjaśniając przyczyny, które uniemożliwiły stworzenie silnego Rządu, wreszcie przedstawił zgromadzonemu program Polskiego Centrum.

Tymczasem nieco dalej na Rynku Kościuszki, w Hotelu Starym, na sztucznym balkonie z desek, ulokowali się agitatorzy Chieny, a znowu w pewnej odległości, na schodach i balkonach sąsiadnych domów zachwalali P. P. S. u i N. P. R.-u. Wszystko to napróżno czekało na słuchaczy. Przed balkonem Chieny znalazła się tylko szczupła garstka gawiedzi, a wiece P. P. S. i N. P. R. mogły się odbyć przed... pustym placem. Agitatorzy z pod znaku ósemki używali wszelkich sposobów, ażeby przyciągnąć liczniejsze audytorium i rozrzucili dziesiątki tysięcy odez

W broszur, dosłownie bruk niemi uściłając. I ten nawóz jednak nic nie pomógł. Chętnych do wysłuchiwania niepoczytalnych bredni wcale nie przybywało.

Na ten obław zwrócił uwagę ks. prefekt Zaleski, który zabrał głos po raz drugi, aby schłostać metody walki endecji, rzucającej na wiatr, na odezwy i broszury kłamliwe i demagogiczne miliony w jednym tylko okręgu Białostockim. Ks. Prefekt dłużej zatrzymał się w swym przemówieniu nad szkodliwą działalnością lewicy i prawicy w Sejmie minionym, nad zgubnością walk partyjnych i wezwał obecnych do głosowania na Polskie Centrum (Nr. 12)—na stronnictwo, które ma przede wszystkim dobro Ojczyzny na względzie, a nie partii, które jest narodowe i szczerze katolickie.

Omawiając sprawę list, ks. prefekt Zaleski zwrócił uwagę, iż na pierwszym miejscu wszystkich list stoją ludzie nie tutejsi, przybyłe z różnych stron — lista Centrum zaś posiada znanych na tut. gruncie działaczy społecznych.

Zgromadzeni wysłuchali przemówień w największym skupieniu. Pod koniec samorodne podniosły się entuzjastyczne okrzyki na cześć Polskiego Centrum. Nad wszystkimi górowało hasło: „Niech żyje Centrum w narodzie i Sejmie!”

Po południu odbył się wielki zjazd właścicieli z 3 powiatów, wchodzących w skład okręgu Białostockiego. O jeździe tym pomówimy w numerze jutrzejszym.

Ignia,

KRONIKA

Białystok.

Dzisiaj: Kryspina i Kryspiniana.
Jutro: Ewarysta P.M.
Wschód słońca o g. 7.17
Zachód o g. 5.22
Wschód ksi. o g. 12.25 pp.
Zachód o g. 9.41 w.

— **Kasa Chorych.** Z dniem 1 listopada rb. rozpoczyna czynności Kasa Chorych w Białymstoku. W tym celu w myśl par. 3 Ustawy Sejmowej o przymusowym ubezpieczeniu z dn. 19 maja 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 44) pracodawcy winni zgłosić swych pracowników do biura Zarządu Kasy Chorych do dnia 25 października rb. na specjalnych formularzach, które otrzymywać można w godzinach urzędowych w biurze Zarządu Ka-

Apollo

BIAŁYSTOK.

Dzisiaj

Arcydzieło „Goldwina” w New-Jorku.

Pamiętna Noc

Głośny nastrojowy dramat w 6 aktach.

W roli głównej uroczą amerykańką Lucie Castlefen.

sy Chorych, przy ul. Kilińskiego Nr. 23.

W razie niezastosowania się do niniejszego pracodawcy odpowiada w myśl art. 95 powołanej ustawy.

— **Elekrownia białostocka** zawiadamia, że od 23 bm. jest wzbronione używanie motorów od 4 po poł. do 9 wiecz., w rajd wilkach i młynach od 7 z rana do 9 wiecz.

